

Ks. WŁADYSŁAW PADACZ — Warszawa

PRZEPISY STATUTÓW POWOJENNYCH SYNODÓW DIECEZJALNYCH W ŚWIETLE UCHWAŁ SYNODU PLENARNEGO

Głównym celem 13 synodów diecezjalnych, odbytych po I wojnie światowej, była kodyfikacja postanowień i zarządzeń diecezjalnych, w oparciu o normy Kodeksu Prawa Kanonicznego. Już w czasie odbywania synodów biskupi polscy doszli do wniosku, że dla utwierdzenia prawa ogólnego, dla unifikacji partykularnego w diecezjach polskich oraz dla podniesienia życia religijnego i moralnego społeczeństwa, konieczne jest zwołanie synodu plenarnego. Wprowadzając w czyn swe zamierzenia Episkopat Polski, po gruntownym przygotowaniu i rozpatrzeniu projektu, zebrał się w dniach 26 i 27 sierpnia 1936 r. na Jasnej Górze i pod przewodnictwem *legata a latere* odbył swój pierwszy w Polsce porozbiorowej Synod Plenarny. Od chwili wejścia w życie jego uchwał biskupi zaczęli czynić gruntowne przygotowania do odbycia synodów diecezjalnych, ale ze względu na okres II wojny światowej, odbyły się dopiero 4 synody w latach 1948—1955 (Łódź — 1948, Tarnów — 1948, Częstochowa — 1954, Przemyśl — 1955). W statutach tych synodów daje się spostrzec zaktualizowanie problemów dyscypliny kościelnej, nowych gałęzi duszpasterstwa oraz zagadnień wysuniętych przez synod Plenarny. Szczegółowa analiza statutów uwypukla te problemy i stara się dostarczyć materiału tym kanonistom i teologom, którzy pragną przedstawić przemyślaną i wszechstronnie ocenioną wzór postanowień dla następnych synodów diecezjalnych, a może nawet — nowego plenarnego.

1. Synod Łódzki

Spośród trzech części synodu na szczególną uwagę zasługuje trzecia — podająca treściwie prawo osobowe i podkreślająca w oparciu o znajomość psychologii kapłana, duchową stronę

jego obowiązków. Wymaga więc prawodawca od kapłana dobrego przykładu i podaje szereg zarządzeń, m. in. określa wysokość stypendiów mszalnych (art. 132), porusza zagadnienie binacji (art. 127), rozgrzeszania (art. 154), troszczy się o rodzinę (art. 171—174), o śpiew kościelny (art. 302) i o konserwację kościołów (art. 241, 242, 277). Synod nie pominął problemu walki z alkoholizmem (art. 277, 278) duchowieństwa i świeckich. Ponadto wprowadził przepisy, których brak w Synodzie Plenarnym, a to: normy przygotowywania dzieci do sakramentu bierzmowania (art. 123, 124), udzielania ostatniego namaszczenia (art. 153—157), oraz przypomina o obowiązkach, wynikających z nauki o odpustach. Omawia obszernie zagadnienia muzyki kościelnej, dni i miejsc świętych, szat liturgicznych (art. 231—251, 315—319). Prawodawca synodu wykazuje zrozumienie dla różnych spraw życia kościelnego (przepisy o urzędach, beneficjach art. 320—339), przypomina o karach kościelnych (art. 407), o encyklikach papieskich (art. 54) i udziela proboszczom władzy rozgrzeszania *in foro externo* akatolikom.

Mimo tej wnikliwości synod łódzki nie uwzględnił poleceń Synodu Plenarnego, dotyczących kapelanów szpitalnych i więziennych (uchw. 49—50) — misji (uchw. 81—83), wydawnictw katolickich (uchw. 76—80) oraz KUL (uchw. 129). Nie ulega wątpliwości, że pominięte uchwały zostaną uwzględnione w nowym synodzie łódzkim oraz poszczególne uchwały zostaną przy tradycyjnej nazwie „statut“, a nie „artykuł“.

2. Synod Tarnowski

Zadania synodu tarnowskiego idą w trzech kierunkach: dostosowania ustawodawstwa diecezjalnego do wymogów chwili, skoordynowania sił w pracy apostołskiej oraz pochwycenia istoty współczesnego apostołatu. W pierwszej części synodu widać troskę prawodawcy o pielęgnowanie wiary katolickiej. Wnikliwie i dokładnie opracowane statuty o prawach i obowiązkach proboszczów, wikariuszów i dziekanów, świadczą o trosce prawodawcy tej diecezji. Dział o karności wśród wiernych jest potwierdzeniem, że synod tarnowski posiada dużo podłoża dydaktycznego. Część III zawiera doskonałe normy uzupełniające przepisy Kodeksu i Synodu Plenarnego, a więc: w szerokim zakresie porusza zagadnienie muzyki i śpiewu kościelnego, stosując się do przepisów liturgicznych. W części IV w 73 statutach zbyt obszernie omawia się prawo majątkowe Kościoła. Natomiast prawodawca synodalny wprowadza przepisy, ogólnie tylko ujęte, lub pominięte przez Synod Plenarny, a dotyczące opieki duszpasterzy nad życiem duchowym pracowników kościelnych (stat. 173, 175),

kanonicznego objęcia parafii (st. 66—68), gruntownego przygotowania młodzieży do sakramentu małżeństwa (st. 152), rekolekcji zamkniętych (st. 24). Brak znów analogicznych z uchwałami Synodu Plenarnego postanowień o prasie katolickiej (uchw. 76—80), o misjach (uchw. 81—83), a statuty 150, 151 nie wnikają w myśl Synodu Plenarnego co do seminariów duchownych.

3. Synod Częstochowski

Statuty synodalne głęboko przemyślane uwypuklają dobrze myśl prawodawcy, pragnącego jasno i szczegółowo, na podłożu ascetyczno-moralnym przedstawić treść poszczególnych postanowień (stat. 14, 21, 22). Rzeczowo opracowany dział o obowiązkach osób duchownych uwzględnia zagadnienia w chwili obecnej (stat. 30, 34, 36) i ujmuje treść zawartą w Kodeksie. Porusza problem miłosierdzia chrześcijańskiego, każe pamiętać o zmarłych kapłanach (stat. 44, 274), charakteryzuje wzorowego proboszcza (stat. 83—88, 93—97), jak również dziekana (stat. 66—76), określa sposób wykonywania zleceń kurii i sądów duchownych (stat. 62) i właściwie ujmuje stosunek duszpasterzy do pracowników kościelnych i wiernych (stat. 101, 104, 118). Synod podaje wiążące wskazania, dotyczące wiary i obyczajów osób świeckich (stat. 125—139), choć nie wszystkie podane zarządzenia dadzą się dziś wprowadzić w życie. Synod otacza troską ministrantów, którzy zazwyczaj zasilają szeregi kapłańskie (stat. 193, 231). Poza tym synod rozwiązuje zagadnienia, pominięte przez Synod Plenarny, a więc: określa stopień wykształcenia świeckich nauczycieli religii i domaga się nadzoru nad nauką (stat. 335, 337, 328—332), podaje statuty o KUL (st. 326, 327), wzywając katolików do zapisywania się na członków Towarzystwa Przyjaciół tej uczelni. Synod częstochowski pominął wszakże zagadnienia duszpasterstwa akademickiego, więziennego i szpitalnego. Ogromny wszakże trud, włożony w opracowanie synodu na pewno przyniesie piękne owoce pod postacią wzorowego duchowieństwa oraz licznych szeregów gorliwych katolików świeckich.

4. Synod Przemyski

Statuty synodu w układzie Kodeksu ułatwiają porównanie poszczególnych przepisów partykularnych z normami prawa powszechnego i z uchwałami Synodu Plenarnego. Prawodawca dokładnie określił prawa i obowiązki dziekanów (stat. 40, 41), wzorowo ujął rozdział o proboszczach i właściwie postawił zagadnienie wzajemnych stosunków ordynariusza i proboszcza do zgromadzeń zakonnych, które powinny stosować się do zarządzeń biskupa (stat. 85). Uzupełnił także zasady, dotyczące sakramen-

tów chrztu, bierzmowania i małżeństwa (stat. 114, 134, 138). Synod otacza opieką zabytki kościelne (stat. 175—177) i kładzie duży nacisk na szerzenie kultu świętych i błogosławionych Polaków i Polek (stat. 212). Na podkreślenie zasługują wnikliwe normy, dotyczące sądownictwa kościelnego. Nie mniej godna pochwały jest troska o rodzinę katolicką, wyrażona aż w 30 statutach (135—165).

Synod przemyski, jedyny z diecezjalnych, podał normy obowiązujące duszpasterzy więziennych, natomiast zapomniał o Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Należy podkreślić, że wszystkie cztery Synody pokonały trudności w obmyśleniu i redagowaniu swych postanowień, ale jeszcze większą zasługą komisji synodalnych było ujęcie prawa partykularnego tak, że w dzisiejszych zmienionych warunkach, nie napotyka na trudności w realizacji w życiu codziennym. Zrozumienie potrzeb współczesnego katolicyzmu wobec zjawisk społecznych, tendencja do wzmocnienia jedności i miłości nadprzyrodzonej wśród katolików w oparciu o naukę o Ciele Mistycznym Chrystusa, dążenie do karności i świątobliwego życia kapłanów i wiernych — oto cechy współczesnego ustawodawstwa synodalnego. Jest ono ułatwieniem dla nowych synodów, które stając wobec zadań na tysiąclecie chrztu Polski, niewątpliwie własne prawo diecezjalne ujmą w konkretne normy, co w rezultacie spowoduje, że polskie prawodawstwo synodalne zajmie poczesne miejsce w nauce Kościoła katolickiego.